

— Wino i ciasto. Upiekłyśmy je wczoraj, by biedna, chora babcia mogła się posilić i ucieszyć.

— Czerwony Kapturku, a gdzie mieszka twoja babcia?

— Jeszcze jakiś kwadrans dalej w głąb lasu. Jej domek stoi pod trzema wielkimi dębami, wśród krzaków leszczyny, dlatego łatwo tam trafić — powiedział Czerwony Kapturek.

Wilk pomyślał sobie: „Młodziutkie, delikatne dziewczę to smaczniejszy kąsek niż ta stara babcia — musisz to sprytnie rozegrać, by dopaść obydwie”. Przez chwilę szedł obok Czerwonego Kapturka, po czym powiedział:

— Spójrz, jakie piękne kwiaty rosną wokół. Dlaczego się nie rozglądasz? Ptaszki tak słodko śpiewają, czy tego nie słyszysz? Tu w lesie jest tak cudownie i wesoło, a ty idziesz prosto przed siebie, jakbyś szła do szkoły.

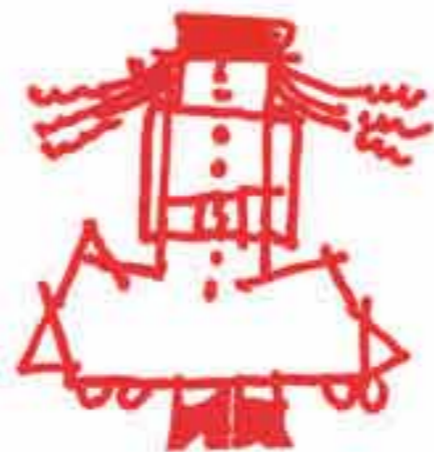
Czerwony Kapturek rozejrzył się, a gdy zobaczył promienie słońca tańczące na liściach drzew i mnóstwo kwiatków rosnących dokoła, pomyślał:

„Babcia się ucieszy, jak przyniosę jej świeży bukiet.

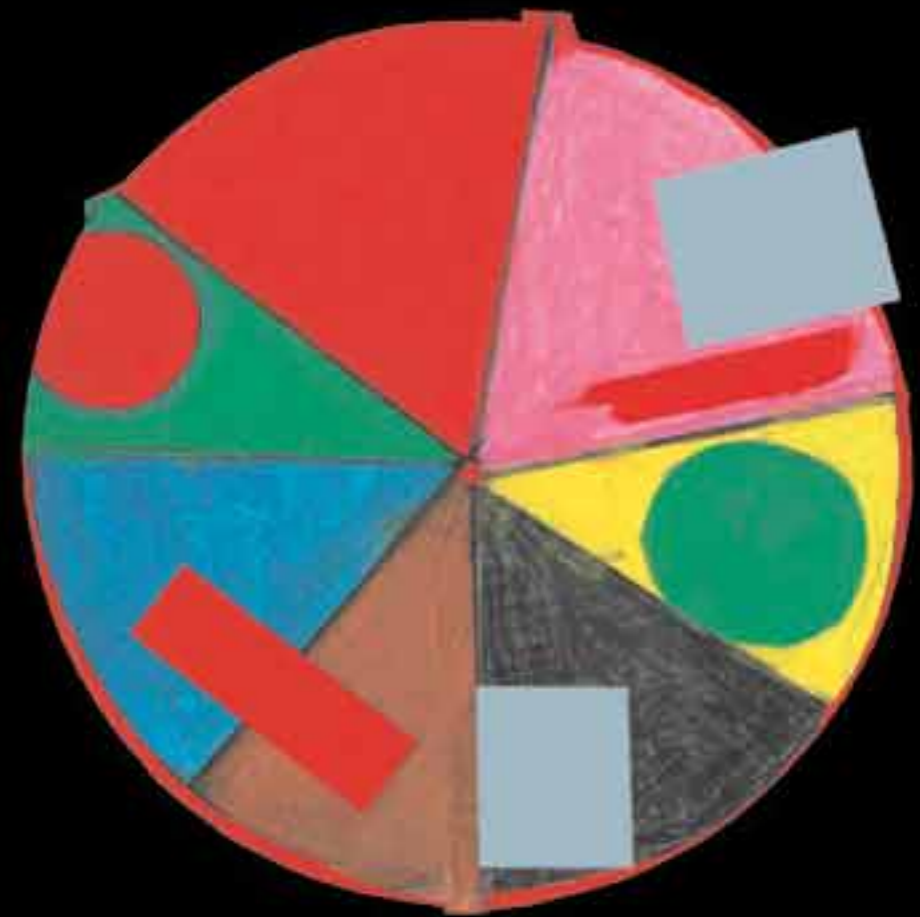
Jest jeszcze wcześnie, na pewno zdążę na czas”.

I dziewczynka zboczyła z drogi, szukając kwiatów.

Gdy zerwała jeden, zaraz zauważała następny nieco dalej, biegła po niego i tak zapuszczała się coraz głębiej w las.



PTASZKI TAK
SŁODKO ŚPIEWAJĄ,
CZY TEGO NIE SŁYSZYSZ?



STREET